

Sygn. akt I C 681/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Dominika Czarnecka

Protokolant: Anna Kneba

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2021 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. O. (1)

przeciwko M. O. (2)

o zapłatę

- I. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11 921, 70 zł (jedenaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia jeden złotych 70/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 maja 2018 roku do dnia zapłaty;**
- II. **oddala powództwo co do odsetek w zakresie dalej idącym;**
- III. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 696 zł (sześćset dziewięćdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Sygn. akt I C 681/20

UZASADNIENIE

W dniu 14 maja 2019 r. powódka M. O. (1) wniosła pozew przeciwko M. O. (2) o zapłatę kwoty 11.922 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 listopada 2009 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że pozwany jest bratem powódki i w 2009 r. poprosił ją o pożyczkę kwoty potrzebnej na zakup działki budowlanej, na której planował budowę domu. W dniu 9 listopada 2009 r. powódka przełała na irlandzkie konto pozwanego kwotę 11.921,70 zł tytułem umowy pożyczki. Zabezpieczeniem umowy miała być zakupiona działka. Niemniej jednak pozwany ostatecznie zrezygnował z planowanego zakupu. Nie zwrócił również pożyczonych pieniędzy. Przez 9 lat powódka upominała brata o zwrot pożyczonej kwoty, jednak bezskutecznie. Ostatecznie w dniu 12 kwietnia 2018 r. powódka wystosowała do M. O. (2) pisemne wezwanie do zapłaty. Mimo osobistego odbioru pisma pozwany nie wykonał zobowiązania w wyznaczonym terminie. W tym stanie rzeczy wytoczenie powództwa stało się konieczne i uzasadnione.

W dniu 12 czerwca 2020 r. wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Pozwany złożył sprzeciw, zaskarżając nakaz zapłaty w całości. Odnosząc się do żądania pozwu pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W pierwszej kolejności podniósł zarzut nieistnienia między stronami stosunku prawnego opisanego w pozwie. Zdaniem pozwanego wykonany przez powódkę przelew nie jest wyrazem tego, że powódka udzieliła pozwanemu

pożyczki, ale że zwróciła mu kwotę, którą sama od niego pożyczyła. Wbrew twierdzeniu powódki pozwany nie miał bowiem w planach zakupu działki budowlanej i budowy domu. Z uwagi na wysokie zarobki nie musiał również pożyczać od siostry jakichkolwiek pieniędzy. To on wspomógł siostrę. Wytoczenie niniejszego powództwa należy natomiast poczytywać jako żal siostry za otrzymanie przez brata od rodziców większej części gospodarstwa. W drugiej kolejności pozwany zarzucił, że twierdzenia powódki są ze sobą sprzeczne i nielogiczne. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł również zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. O. (1) jest siostrą M. O. (2). Powódka rozpoczęła pracę zawodową jeszcze w czasie swojej nauki. W okresie studiów pracowała na trzech etatach: jako dyrektor handlowy, rejestratorka i księgowa. Nigdy nie brakowało jej pieniędzy.

M. O. (1) aktywnie wspierała też swoją rodzinę, dokonując licznych pożyczek i darowizn na rzecz swojego rodzeństwa, siostrzeńców i rodziców. Po wyjściu M. O. (2) z zakładu karnego, powódka utrzymywała go. To również powódka kupiła pozwanemu w 2006 r. bilet lotniczy do W. B. aby mógł zacząć nowy etap w życiu.

D. ód: (zeznania powódki M. O. (1) - 114-114v., 132v.-133v.; zeznania świadka A. G. (1) – k. 131-132; zeznania świadka A. G. (2) – k. 132-132v.; zeznania pozwanego M. O. (2) – k. 133v.-134v)

Małżeństwo M. i P. O. (1) posiadało gospodarstwo rolne we wsi W. (gmina J.). Z potomstwa gospodarzy jedynie M. O. (2) deklaruje chęć przejęcia gospodarstwa i dalszego jego prowadzenia. Dlatego też – przy aprobachie wszystkich członków rodziny – umową darowizny z dnia 18 września 2008 r. M. i P. O. (1) darowali swoim dzieciom: M. O. (2) zabudowane działki nr (...) o łącznej powierzchni 4,06 ha oraz działkę nr (...) o powierzchni 9,71 ha; A. G. (1), M. O. (1), P. O. (2) i R. O. po 1/4 części działki nr (...). Obdarowani oświadczyli, że darowizny te przyjmują. Koszty notarialne poniosła M. O. (1). To również powódka zaproponowała, by przekazać prawo własności działki nr (...) jednemu członkowi rodziny, tak aby łatwiej ją sprzedać. Podjęte działania przyniosły zamierzone rezultaty.

D. ód: (umowa darowizny – k. 81-86; zeznania powódki M. O. (1) - 114-114v., 132v.-133v.; zeznania świadka A. G. (1) – k. 131-132)

Ponieważ M. O. (2) deklaruje chęć przejęcia gospodarstwa rolnego, ale w dalszym ciągu pracował i mieszkał poza granicami kraju, regularnie wspierał swoich rodziców w utrzymaniu i modernizacji przedmiotowego gospodarstwa. Na przestrzeni lat 2006-2009 M. O. (2) dokonał 20 przelewów na rzecz swojego ojca P. O. (1). Wysokość tych przelewów wahała się od 500 zł do 9.500 zł i wyniosła w sumie 60.447,50 zł.

D. ód:: (potwierdzenie dyspozycji przelewów – k. 44-63; zeznania świadka A. G. (1) – k. 131-132; zeznania świadka A. G. (2) – k. 132-132v.; zeznania świadka D. O. – k. 130-131)

W trakcie pobytu w Wielkiej Brytanii M. O. (2) poznał i poślubił D. O.. W sierpniu 2009 r. D. O. przyleciała do Polski. Zaproponowała rodzinie męża, że pokaże im działkę budowlaną w G., którą być może kupią z mężem pod budowę domu.

D. ód:: (zdjęcia – koperta k. 106; zeznania świadka A. G. (1) – k. 131-132; zeznania świadka A. G. (2) – k. 132-132v.; zeznania świadka D. O. – k. 130-131)

W 2008 r. M. O. (1) osiągnęła łączny dochód w kwocie 68.171,26 zł, w 2009 r. łączny dochód w kwocie 84.685,92 zł, a w 2010 r. łączny dochód w kwocie 97.171,43 zł.

W roku 2009 M. O. (2) osiągnął roczny dochód rzędu 21.933,80 (...).

D. ód: (dokumenty zeznań podatkowych powódki – k. 100-105; dokument zeznania podatkowego pozwanego – k. 64)

W listopadzie 2009 r. M. O. (2) zadzwonił do swojej siostry M. O. (1) z prośbą, by udzieliła mu pożyczki. Powiedział, że potrzebuje w sumie 30.000 zł, aby zakupić ziemię pod budowę domu, którą pokazywała w Polsce krewnym D. O. i

że brakuje mu ok. 11.000 zł. Powódka zgodziła się pomóc bratu. Strony umówiły się, że pożyczka zostanie zwrócona, gdy pozwany będzie miał pieniądze.

W dniu 9 listopada 2009 r. M. O. (1) wykonała polecenie przelewu kwoty 11.921,70zł (następnie wypłaconej w formie 2.450 (...)) na rachunek bankowy swojego brata M. O. (2), prowadzony przez bank w (...). Za wykonaną usługę (...) zapłaciła prowizję w kwocie 193,18 zł.

D. ód: (zeznania powódki M. O. (1) - 114-114v., 132v.-133v.; zlecenie wykonania przelewu – k. 9)

W drugiej połowie 2009 r. D. O. zauważyła, że z rachunku bankowego rodziny zniknęło ok. 3.000 (...). Gdy zapytała męża co się stało z pieniędzmi, ten odpowiedział, że pożyczył je siostrze M. O. (1). D. O. planowała prześledzić historię rachunku bankowego, ale ostatecznie tego nie zrobiła, przyjmując do wiadomości wyjaśnienia męża.

D. ód: (zeznania świadka D. O. – k. 130-131)

W dniu 8 marca 2010 r. M. O. (2), M. B. oraz W. B. zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. umowę kredytu hipotecznego w wysokości 336.800 zł na zakup lokalu mieszkalnego położonego w budynku wielorodzinnym w T..

Umową ustanowienia odrębnej własności lokalu i sprzedaży z dnia 18 czerwca 2012 r. M. O. (2) nabył lokal mieszkalny nr (...) w budynku przy ul. (...) w T. za cenę 363.800 zł.

D. ód: (umowa kredytu hipotecznego wraz z załącznikami – k. 66-74; umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu i sprzedaży – k. 75-80)

Pozwany zwlekał z oddaniem powódce pożyczonych od niej pieniędzy. Ostatecznie pismem z dnia 12 kwietnia 2018 r. M. O. (1) wystosowała do M. O. (2) wezwanie do zwrotu kwoty pożyczki udzielonej w dniu 9 listopada 2009 r. w wysokości 11.921,70 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Wezwanie zostało skutecznie doręczone pozwanemu w dniu 26 kwietnia 2018 r. Do dnia wniesienia pozwu pozwany odmawiał spłaty zobowiązania.

D. ód:: (zeznania powódki M. O. (1) - 114-114v., 132v.-133v.; wezwanie do zapłaty – k. 5; potwierdzenie nadania – k. 6; wyciąg z serwisu operatora pocztowego – k. 7-8)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił m.in. na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, których autentyczności nie zakwestionowała żadna ze stron postępowania i które nie budziły wątpliwości Sądu.

Ponadto przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się na zeznaniach stron postępowania i zaważanych świadków. Mimo że zeznania świadków w znacznej części odnoszą się do „wiedzy ze słyszenia”, to jednak w zakresie własnych spostrzeżeń osób zeznających, zeznania te należy uznać za wiarygodne w pełnym zakresie. A. G. (1) i A. G. (2) w sposób spójny i logiczny przedstawili relacje panujące w rodzinie. Oboje podkreślili, że M. O. (1) nigdy nie borykała się z problemami finansowymi, co znajduje potwierdzenie w przedłożonej dokumentacji podatkowej. Świadkowie zgodnie i spontanicznie opisali również to, jak dużego wsparcia powódka udzielała pozostałym członkom swojej rodziny. W dalszej kolejności świadkowie potwierdzili również, że latem 2009 r. D. O. zabrała ich na działkę w G., która miała potencjalnie zostać zakupiona pod budowę domu rodzinnego dla niej i M. O. (2). Opisane przez świadków okoliczności tego spotkania korelują z zebraną w sprawie dokumentacją fotograficzną.

Odnosnie do zeznań świadka D. O., wskazać trzeba, że Sąd nie neguje tego, że świadek mogła zauważyć ubytek pieniędzy na rodzinnym koncie bankowym. Jak sama jednak przyznała, nie zweryfikowała tego w banku. Świadek nie rozmawiała również na ten temat z powódką. Sam zatem brak pieniędzy na koncie i deklaracja męża, że pieniądze dostała jego siostra, to za mało, aby uznać, iż świadek posiadała rzetelną wiedzę co do przesunięć majątkowych w rodzinie męża.

Oceniając zeznania stron Sąd dał wiarę zeznaniom powódki. Zeznania te w pełni pokrywają się z zeznaniami świadków oraz złożoną do akt sprawy dokumentacją. Za prawdziwe należy jej twierdzenia, iż od młodości pracowała w wielu miejscach i osiągała znaczne dochody. Nie budzi również wątpliwości, iż powódka stale wspomagała finansowo pozostałych członków swojej rodziny. Potwierdzili to w swoich zeznaniach nie tylko świadkowie, ale również sam pozwany. Zastrzeżeń Sądu nie budzą także podawane przez powódkę okoliczności dokonania na rzecz pozwanego przelewu bankowego w dniu 9 listopada 2009 r. Faktem jest, że w przeszłości powódka wielokrotnie wspomagała pozwanego finansowo. Faktem również jest, że pozwany wraz z żoną byli potencjalnie zainteresowani zakupem działki budowlanej. W tym stanie rzeczy telefon od pozwanego o brakującej kwocie do zakupu działki nie dziwił powódki. Niezrozumiałe pozostaje w tym zakresie zarzut pozwanego, jakoby powódka powinna była wiedzieć, że wysłanie do W. B. pieniędzy na zakup ziemi w (...) jest nieracjonalny. W dzisiejszych realiach rynkowych transakcje transgraniczne pozostają na porządku dziennym. Poza tym jeśli nawet pozwany nosiłby się z zamiarem przyjazdu do kraju i finalizacji zakupu sprzedaży, to nie oznacza to, że musiał czekać na pożyczkę od siostry aż do chwili przyjazdu. W wiarygodność zeznań powódki nie uderza również informacja o zarobkach pozwanego. Nawet osoba uzyskująca pokaźne dochody może bowiem w danym okresie nie mieć wystarczających oszczędności na pokrycie kosztu zakupu nieruchomości. Twierdzenia pozwanej znajdują także potwierdzenie w przedłożonym dowodzie wykonania przelewu bankowego, w tym również w tytule tego przelewu. Faktem jest, że w przedmiotowej sprawie doszło do transferu pieniężnego z majątku powódki do majątku pozwanego, a strona pozwana ani skutecznie nie podważyła wersji zaprezentowanej przez powódkę, ani nie przedstawiła innego przekonującego uzasadnienia dla rzeczonego transferu środków.

Co do zasady Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego M. O. (2). Pozwany nie potrafił w sposób logiczny wytłumaczyć, na jaki cel powódka potrzebowała rzekomej pożyczki, dlaczego jej potrzebowała (skoro do tej pory to ona wspierała rodzinę), ani jakie były postanowienia tej umowy między stronami. Pozwany nie tylko nie potrafił rzeczowo wyjaśnić okoliczności udzielenia pożyczki powódce, ale również nie posiadał żadnego dokumentu, który potwierdzałby przelew środków na konto siostry. Co równie ważne – w rozmowach przedprocesowych z siostrą A. G. (1) pozwany nigdy nie wspominał o rzekomej pożyczce udzielonej siostrze. Kwestionował jedynie roszczenie powódki, twierdząc, że nie pożyczał jej pieniędzy. Nigdy nie wspominał jednak, by miał w stosunku do powódki własne roszczenie. Po raz pierwszy twierdzenia te pojawiły się dopiero w toku postępowania sądowego. Dlatego też, uwzględniając całokształt wskazanych okoliczności, Sąd odmówił prawdziwości zeznaniom pozwanego. Nie mają pokrycia w zgromadzonym materiale dowodowym także twierdzenia pozwanego, w których wskazywał, że żądanie przez powódkę zwrotu przedmiotowych pieniędzy, stanowi odwet za nieudzielenie jej przez pozwanego pożyczki. Nie sposób również przyjąć, by powódka miała żal, że to brat otrzymał gospodarstwo, gdyż całe rodzeństwo się na to godziło, co potwierdziła też świadek A. G..

Stan faktyczny sprawy był sporny. Każda ze stron twierdziła, że posiadała znaczne środki pieniężne i to ona pożyczyła drugiej stronie sporną kwotę. Wobec zaprezentowanych wyżej dowodów Sąd przyznał rację stronie powodowej i uznał, że żądanie pozwu zasługuje na uwzględnienie w niemalże całym zakresie.

Art. 720 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Umowa pożyczki zobowiązuje zatem pożyczkodawcę do przeniesienia własności przedmiotu pożyczki na pożyczkobiorcę. Samo wydanie przedmiotu pożyczki może nastąpić w dowolny sposób, byle pożyczkobiorca miał możliwość swobodnego dysponowania czy to pieniędzmi, czy rzeczami będącymi przedmiotem umowy. Odwrotność opisywanej sytuacji występuje przy zwrocie pożyczki. Pożyczkobiorca po upływie określonego terminu jest zobowiązany zwrócić pożyczkodawcy otrzymane pieniądze/rzeczy, przy czym nie muszą to być te same pieniądze i te same rzeczy, o ile są zwracane w tej samej ilości i jakości. W braku odmiennego zastrzeżenia w odniesieniu do tych umów pożyczki, których przedmiotem są pieniądze, należy postępować stosownie do wymagań określonych zasadą nominalizmu (zob. szerz. Z. Gwałik, Komentarz do artykułu 720 Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, LEX 2010).

Regułą, jaka obowiązuje w dziedzinie prawa kontraktowego, jest zasada *pacta sunt servanda*. Prawidłowe zachowanie się dłużnika w wykonaniu zobowiązania polega na zadośćuczynieniu oczekiwaniom wierzyciela, którego uzasadnieniem jest istniejące między stronami zobowiązanie. Jeżeli dłużnik uchybia swoim obowiązkom, nie spełniając świadczenia lub spełniając je w sposób nienależyty, to wierzyciel może podjąć kroki zmierzające do przymusowej realizacji świadczenia (Z. Gawlik, Komentarz do art. 471 Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2010).

Art. 6 k.c. stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten formułuje podstawową zasadę rozkładu ciężaru dowodu w sporze cywilnym. Strona, która podnosi w procesie pewne okoliczności lub fakty, powodujące powstanie określonych skutków prawnych, zobowiązana jest te okoliczności lub fakty przed Sądem udowodnić. Odmienna regulacja powodowałaby bowiem powstanie niedopuszczalnej łatwości wywodzenia skutków prawnych z prostego powołania się na fakt bez potrzeby jego udowodnienia (zob. też T. Sokołowski, Komentarz do art. 6 Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, Lex 2009). Jeżeli stronie nie uda się udowodnić okoliczności lub faktów przez nią powołanych, ponosi ona negatywne skutki procesowe, gdyż Sąd nie będzie opierał się na tych okolicznościach lub faktach w swoim rozstrzygnięciu (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r. - IV CSK 25/10; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 marca 2011 r. - VI ACa 966/10).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę zgadza się z dominującym w doktrynie poglądem, że wedle wynikającej z art. 6 k.c. reguły rozłożenia ciężaru dowodu obowiązkiem powoda w sprawie o zapłatę pożyczki jest udowodnienie okoliczności tworzących prawo, czyli tego, że między nim a pozwanym doszło do zawarcia umowy. Pozwanego zaś obciąża dowód wykazania okoliczności niweczących prawo powoda, a więc m.in. tego, że pożyczkę zwrócił (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1999 r., sygn. II CKN 390/98).

Na gruncie niniejszego postępowania powódka nie dysponowała pisemną umową pożyczki, albowiem umowa ta została zawarta w formie ustnej. Niemniej fakt zawarcia umowy pożyczki został potwierdzony przez osobowe źródła dowodowe oraz dowodem przelewu bankowego, co respektuje treść przepisu art. 720 § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy pożyczki), zgodnie z którym umowa pożyczki, której wartość przekracza pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. W okolicznościach niniejszej sprawy strona powodowa, stosownie do treści art. 6 k.c., była zobligowana do wykazania zasadności swego roszczenia, tj. faktu zawarcia umowy pożyczki i jej warunków (m.in. kwoty, terminów spłaty, wysokości odsetek) oraz dokonania w ramach tej umowy wydania pozwanemu przedmiotu umowy, tj. wypłaty środków pieniężnych i strona powodowa powyższemu obowiązkowi w pełni podołała. Fakt zawarcia umowy pożyczki i jej wysokości, wykazała dowodem z dokumentu w postaci potwierdzenia transakcji dokonanej z należącego do niej rachunku bankowego, a uznanej na rachunku należącym do pozwanego. Należy zwrócić uwagę, iż początkiem dowodu na piśmie, czyli dokumentem wykazującym, iż czynność została dokonana, może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności. Nie jest konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której taki dowód będzie prowadzony, ani też aby było podpisane przez jedną ze stron. Może to być dokument prywatny albo urzędowy, wystarczy list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram itp. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 roku, sygn. akt II CK 527/03). Co istotne w tytule wskazanego przelewu wpisano „budowa”, co uwiarygodnia zeznania powódki, że przelew został dokonany na zakup przez pozwanego działki budowlanej, szczególnie, że działkę tę prezentowano rodzinie. Zaakcentować także należy, że pozwany w rozmowie z siostrą A. G. (1) na temat pożyczki nigdy nie wspominał o tym, by to powódka udzielała mu pożyczki, a w/w przelewem dokonano jej zwrotu, a nadto nie przedłożył żadnego dowodu, by powódce udzielał pożyczki. Także twierdzenia pozwanego, że zatytułowanie przelewu „budowa” miało na celu uniknięcie podatku od czynności cywilnoprawnych jest gołosłowne i nie znajduje oparcia w zebranych materiale dowodowym. W ocenie Sądu już choćby z tej przyczyny zeznania pozwanego w tym przedmiocie uznać należy za wykreowane celem osiągnięcia korzystnego wyniku niniejszego postępowania. W przedmiotowej sprawie nie wykazano nadto, aby udzielona pozwanemu przez powódkę pożyczka została spłacona w jakimkolwiek zakresie. W tym stanie rzeczy należało uznać, że powódce należy się zwrot całego kapitału przekazanego pozwanemu, tj. 11 921, 70 zł.

Art. 481 § 1 k.c. przewiduje, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Jak ustalono w sprawie, strony pierwotnie nie oznaczyły terminu spłaty zobowiązania. Powódka nie potrafiła wskazać na żaden dokładnie zakreślony pozwanemu termin spłaty. Strony termin ten określiły nieostro, tj. „jak pozwany się dorobi”. W świetle powyższego Sąd uznał, że pierwszym kategorycznym wezwaniem pozwanego do spełnienia świadczenia było pisemne wezwanie z dnia 12 kwietnia 2018 r. Pozwany odebrał to wezwanie w dniu 26 kwietnia 2018 r. i na zastosowanie się do niego miał 7 dni. Tym samym pozwany pozostaje w zwłoce względem powódki od dnia 5 maja 2018 r. i dopiero od tego dnia należą się powódce odsetki za opóźnienie.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Przed 9 lipca 2018 r. art. 118 k.c. stanowił, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Należy odnotować, że ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) treść art. 118 k.c. uległa zmianie. Aktualnie przepis ten stanowi, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Niemniej jednak art. 5 ust. 2 ustawy zmieniającej zastrzega, że jeżeli zgodnie z Kodeksem cywilnym w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. W świetle zaś art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, zważywszy na nieostre określenie przez strony terminu zwrotu pożyczki (jak się pozwany „dorobi”), wskazać należy, że nawet gdyby przyjąć najmniej optymalną dla powódki wersję, że już w 2009 r. powódka mogła zażądać zwrotu długu, to wobec zastosowania dziesięcioletniego terminu przedawnienia roszczenie nie jest przedawnione. Powódka pozew w niniejszej sprawie wniosła bowiem w dniu 13 maja 2019 r., a pożyczki udzieliła 9 listopada 2009 r.

Mając na względzie całokształt poczynionych rozważań, na mocy art. 720 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 118 k.c. i 120 k.c., Sąd orzekł jak w punktach I i II sentencji.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w punkcie III sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. Ponieważ żądanie wywiedzione przez powódkę zasługiwało na uwzględnienie co do całego roszczenia głównego, a podlegało oddaleniu jedynie w części dotyczącej odsetek, pozwany jest stroną przegrywającą spór. Tym samym powódce należy się od pozwanego zwrot wszystkich poniesionych przez nią w sposób uzasadniony kosztów postępowania. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu w kwocie 596 zł oraz kwota 100 zł opłata od uzasadnienia postanowienia referendarza sądowego z 20.11.2019.